

**WYROK\***  
z dnia 10 lipca 2000 r.  
**Sygn. SK 21/99**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Dębowska-Romanowska – przewodnicząca  
Jerzy Ciemniowski – sprawozdawca  
Lech Garlicki  
Stefan J. Jaworski  
Wiesław Johann

Joanna Szymczak – protokolant

po rozpoznaniu 19 czerwca 2000 r. i 10 lipca 2000 r. na rozprawie z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: skarżącego Jarosława P., pełnomocnika skarżącej Gabrieli O., Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego skarg konstytucyjnych:

Jarosława P. w sprawie zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) z art. 2, 42 ust. 1, art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)

oraz

Gabrieli O. w sprawie zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554; zm.: Nr 160, poz. 1083; z 1998 r. Nr 113, poz. 715) i art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553; zm.: Nr 128, poz. 840; z 1999 r. Nr 64, poz. 729, Nr 83, poz. 931) z art. 2, 18, 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 48, 71 ust. 1 i 2 oraz z art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**1. Art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554; zm.: Nr 160, poz. 1083; z 1998 r. Nr 113, poz. 715) jest zgodny z art. 2, 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i nie jest niezgodny z art. 48, 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**2. Art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553; zm: Nr 128, poz. 840; z 1999 r. Nr 64, poz. 729, Nr 83, poz. 931) nie jest niezgodny z**

---

\* Tekst sentencji opublikowany został w Dz.U. Nr 55, poz. 666 z 2000 r.

**art. 2, 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 48, 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

ponadto postanawia:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643) umorzyć postępowanie w części dotyczącej zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554; zm: Nr 160, poz. 1083; z 1998 r. Nr 113, poz. 715) i art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553; zm.: Nr 128, poz. 840; z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931) z art. 18, 71, 91 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; zm.: z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177; z 1998 r. Nr 147, poz. 962) i z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).**

### Uzasadnienie:

#### I

1. Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga Jarosława P. w sprawie zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) z art. 2, 42 ust. 1, art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, a także z art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz skarga Gabrieli O. w sprawie zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) i art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) z art. 2, 18, 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 48, 53 ust. 3, art. 71 ust. 1 i 2 oraz z art. 72 ust. 1 Konstytucji RP. Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 29 września 1999 r. zdecydował o łącznym rozpoznaniu wymienionych skarg ze względu na to, że ich zakres przedmiotowy w części dotyczy tej samej kwestii.

Wniesione skargi wiążą się z podobnym stanem faktycznym. Skarżący wystąpili do sądów z wnioskami o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary pozbawienia wolności już w czasie obowiązywania nowych kodyfikacji karnych z 1997 r. W przypadku skarżącego Jarosława P. Sąd Wojewódzki w T. wydał postanowienie o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania do czasu odbycia wymaganego *quantum* kary określonej w art. 78 nowego kodeksu karnego (tj. do 1 sierpnia 1999 r.), zgodnie z regulacją art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny. Natomiast w przypadku skazanej Gabrieli O. Sąd Okręgowy w W. wydał postanowienie o odmowie przedterminowego warunkowego zwolnienia, ale w oparciu o takie same przesłanki. Postanowienia sądów pierwszej instancji zostały utrzymane w mocy przez sądy apelacyjne.

Pełnomocnicy obojga skarżących podnieśli, iż art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP przez to, że wprowadzając obowiązek stosowania, w stosunku do osób w nim określonych, przepisów nowego kodeksu karnego o warunkowym zwolnieniu, narusza nakaz ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa, wyrażający się w zakazie retroaktywnego działania prawa oraz nakazie ochrony praw słusznie nabytych. Zdaniem skarżących zakwestionowany przepis narusza również art. 42 ust. 1 konstytucji, wyrażający

gwarancję *nullum crimen sine lege*. Z tego względu pełnomocnik skarżącego Jarosława P. wskazał, że art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, jest niezgodny także z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz z art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności i z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Oprócz podniesionego w obydwu skargach zarzutu niezgodności art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny z art. 2 i art. 42 ust. 1 konstytucji, pełnomocnik skarżącej Gabrieli O. wskazał, iż kwestionowany przepis narusza także art. 31 ust. 3 konstytucji oraz jej konstytucyjne prawa i wolności wynikające z dyrektywy ochrony i opieki nad macierzyństwem, rodziną i rodzicielstwem (art. 18, 48 ust. 2, art. 53 ust. 3, art. 71 konstytucji), a także prawa dziecka (art. 72 ust. 1 konstytucji). Z tych samych względów wniósł o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 78 § 1 kodeksu karnego, na mocy którego ustawodawca wprowadził, nowe – niekorzystne w stosunku do tożsamej przedmiotowo regulacji z 1969 r., kryteria o charakterze formalnym, bez których w ogóle nie może w grę wchodzić zastosowanie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przyjęte rozwiązania w ocenie skarżącej, godzą w jej prawo do wolności, w rodzicielski obowiązek wychowania dzieci i sprawowania nad nimi opieki.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 27 października 1999 r. zajął stanowisko, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643) wskutek braku przesłanek do badania konstytucyjności przepisu art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) oraz art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), gdyż wydane na ich podstawie orzeczenia nie mają charakteru ostatecznych rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżących.

Zdaniem Prokuratora Generalnego wnioski skazanych o przedterminowe warunkowe zwolnienie, złożone w czasie obowiązywania nowej regulacji prawnej, nie powinny być w ogóle rozpoznane. Procedowanie powinno bowiem nastąpić według reguł określonych w art. 161 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 9, poz. 557 ze zm.). Użyty w art. 161 § 3 kkw zwrot “nie rozpoznaje się” należy rozumieć w ten sposób, że do czasu upływu terminu lub okresu wymienionego w tym przepisie sąd nie podejmuje żadnych decyzji w sprawie, a tylko oczekuje aż upłynie termin umożliwiający merytoryczne rozpoznanie wniosku. Pomimo nakazu bierności sądy wydały postanowienia i to odmiennego charakteru, co skutkowało możliwością złożenia środków odwoławczych i koniecznością ich rozpoznania przez sądy apelacyjne.

Uprawomocnienie tych orzeczeń nie jest jednak, w ocenie Prokuratora Generalnego, równoznaczne z ostatecznością tych rozstrzygnięć. Przedmiotem skargi jest norma prawna, a nie prawidłowość jej stosowania przez sądy lub inne organy władzy publicznej. Gdyby sądy zastosowały się do dyrektywy zawartej w art. 161 § 3 kkw, to wnioski skazanych oczekiwałyby na swoje rozstrzygnięcie i nie zapadłyby wcześniej żadne orzeczenia. Wydane postanowienia zbliżone są w swym charakterze do rozstrzygnięć incydentalnych, gdyż nie zamknęły drogi do ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Taki stan prawny nie daje podstaw do skargi konstytucyjnej w tej sprawie. Celem ustrojodawcy jest bowiem ochrona praw i wolności obywateli w przypadku gdy wyczerpana zostanie prawna droga ich dochodzenia, a rozstrzygnięcia władzy publicznej oparte zostały na normach prawnych, które mogą mieć niekonstytucyjny charakter.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów Prokurator Generalny podniósł, iż konstytucyjna norma zawarta w art. 42 ust. 1 odnosi się do orzekania w przedmiocie winy i kary, podczas gdy warunkowe przedterminowe zwolnienie ma charakter instytucji związanej

nie z orzekaniem, lecz wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Prokurator Generalny nie zgodził się również z zarzutem, że treść art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, nadająca prymat ustawie nowej, narusza konstytucyjną ochronę praw słusznie nabytych wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 konstytucji). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, że “dopóki sąd nie podjął decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazanego, dopóty nie można mówić o nabyciu przez skazanego żadnego roszczenia czy chociażby ekspektatywy warunkowego zwolnienia”. Nie jest też możliwe ustalenie *a priori*, która ustawa – “nowa” czy też “stara” – jest względniejsza dla skazanego, jeżeli bierze się pod uwagę całość przyjętych rozwiązań dotyczących instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Gdyby było przeciwnie wystarczyłaby dyrektywa zawarta w art. 4 § 1 kodeksu karnego.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że ustawodawca ma prawo kształtowania polityki karania w zależności od aktualnej sytuacji społecznej, uwarunkowanej stanem bezpieczeństwa publicznego, a możliwość skrócenia okresu wykonania kary pozbawienia wolności jest specyficznym “aktem łaski”. Konstytucyjne prawa związane z macierzyństwem, rodzicielstwem i ochroną praw dziecka, które zdaniem skarżącej Gabrieli O., zostały naruszone zawieszeniem preferencji w zakresie uprawnień do wcześniejszego warunkowego zwolnienia dla matek wychowujących małoletnie dzieci, nie podlegają tak szerokiej ochronie. Okoliczności te powinny mieć wpływ na wymiar kary. Są również jedną z materialnych przesłanek warunkowego zwolnienia określonych w art. 77 § 1 kk – jako “warunki osobiste” skazanego. Ochrona przytoczonych przez skarżącą konstytucyjnych praw nie może prowadzić do szczególnych względów w zakresie odbywania kary, gdyż w demokratycznym państwie prawnym należy zachować równowagę między ochroną bezpieczeństwa publicznego a ochroną praw jednostki. Tym samym, w ocenie Prokuratora Generalnego, nie ma podstaw do stwierdzenia, że kwestionowane przepisy naruszają zasadę proporcjonalności, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

W konkluzji Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania, gdyż obie skargi nie spełniają wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP i w art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co skutkuje niedopuszczalnością wydania orzeczenia.

3. W pisemnym stanowisku z 30 maja 2000 r. Sejm Rzeczypospolitej nie zgodził się z zarzutem, że wskazane przez skarżących przepisy są niezgodne z przepisami konstytucyjnymi. Uznał, że prawo skazanego do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie rodzi po stronie sądu obowiązku pozytywnego załatwienia wniosku i w związku z tym uprawnienie to nie jest prawem nabytym podlegającym ochronie prawnej. Nie można więc zgodzić się z twierdzeniem, że art. 14 pkt 4 ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny są niezgodne z art. 2 konstytucji. Podobnie zarzut sprzeczności kwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 1 konstytucji należy uznać – zdaniem Sejmu – za bezzasadny. Art. 42 ust. 1 konstytucji kreuje zasadę *nullum crimen sine lege penali anteriori*, która nie ma zastosowania do wykonywania kary, a jest kanonem przy tworzeniu norm prawnych regulujących zasady karania. Z tego samego powodu bezpodstawne są zarzuty naruszenia przepisów Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, a w konsekwencji także art. 91 ust. 1 konstytucji.

W swoim stanowisku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraził również pogląd, że art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, jak i art. 78 kodeksu karnego nie są niezgodne z art. 18, 48, 53, 71 i 72 konstytucji. Wskazane tu przepisy konstytucji stanowią zespół norm kreujących zasady ochrony małżeństwa, macierzyństwa i rodzicielstwa, prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, wyznaniem i zasadami moralnymi, a także pomocy władz publicznych matkom i ochronę praw dziecka.

Twierdzenie, że kwestionowane przepisy naruszyły równowagę dóbr prawem chronionych, a tym samym istotę wolności i praw obywatelskich nie znajduje oparcia w przepisach konstytucji. Nie można bowiem uznać prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie za prawo konstytucyjne w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ustawodawca ma prawo i obowiązek strzeżenia bezpieczeństwa obywateli (art. 5 konstytucji), a jednym z elementów realizacji tego obowiązku jest tworzenie norm prawa karnego w taki sposób, aby sprawców przestępstw izolować od społeczeństwa i prowadzić możliwie efektywny proces resocjalizacji.

Poza argumentacją merytoryczną Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraził pogląd, iż brak jest przesłanek do badania konstytucyjności kwestionowanych przepisów, gdyż wydane na ich podstawie orzeczenia nie mają charakteru ostatecznych rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżących. Postępowania w sprawach skarżących nie zostały zakończone, a po upływie wymaganego *quantum* kary skarżący mogą ponownie ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W obydwu przypadkach uprawomocnienie się orzeczeń nie jest równoznaczne z ich ostatecznością. W związku z tym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 pkt 1 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

## II

1. Na rozprawie 19 czerwca 2000 r. Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć rozpoznanie sprawy wobec braku możliwości właściwego reprezentowania skarżącego Jarosława P. przez ustanowionego w dniu rozprawy substytuta pełnomocnika z urzędu.

Pełnomocnik skarżącej Gabrieli O. przedłożył pismo, w którym ustosunkował się do wniosku Prokuratora Generalnego oraz Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o umorzenie postępowania, z uwagi na to, że skargi nie spełniają warunków przewidzianych w art. 79 ust. 1 konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Zdaniem pełnomocnika skarżącej zostały spełnione warunki jakim powinna odpowiadać skarga konstytucyjna, gdyż orzeczenie Sądu Apelacyjnego w W. z 16 czerwca 1999 r. posiada przymiot ostateczności.

2. 29 czerwca 2000 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek skarżącego Jarosława P. “o zwolnienie z obowiązku obrony adwokata z urzędu” oraz stanowisko w sprawie zgodności art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny z konstytucją. Skarżący podkreślił, że zastosowanie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia jako elementu polityki karnej “niesie w sobie pierwiastek karania”, a regulacja wynikająca z art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny stanowi dla niego znaczną dolegliwość.

3. Na rozprawie 10 lipca 2000 r. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił na wstępie kwestie formalne związane z reprezentacją skarżącego Jarosława P. Po zapoznaniu się z treścią nadesłanego do Trybunału Konstytucyjnego “wniosku o zwolnienie z obowiązku obrony adwokata z urzędu”, pełnomocnik skarżącego uznał wniosek za wypowiedzenie pełnomocnictwa. Także obecny na rozprawie skarżący Jarosław P. oświadczył, że nadesłany wniosek jest w istocie wypowiedzeniem pełnomocnictwa i wyraził wolę samodzielnego występowania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Po wyjaśnieniu kwestii formalnych Trybunał Konstytucyjny przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy. Skarżący Jarosław P. podtrzymał treść wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego skargi oraz stanowisko wyrażone w piśmie z 27 czerwca 2000 r.

Pełnomocnik skarżącej Gabrieli O. wycofał zarzut niezgodności art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny i art. 78 kodeksu karnego z art. 53 ust. 3

konstytucji. W pozostałym zakresie podtrzymał treść skargi i zawarte w niej argumenty. Ponadto wniósł o nieuwzględnienie zgłoszonych w pisemnych stanowiskach Prokuratora Generalnego i Sejmu RP wniosków o umorzenie postępowania.

Przedstawiciele Sejmu RP i Prokuratora Generalnego podtrzymali swoje stanowiska wyrażone na piśmie.

### III

Trybunał Konstytucyjny zważył co następuje:

1. Prokurator Generalny i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w swoich stanowiskach wyrazili pogląd, że w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek do badania konstytucyjności przepisu art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.) oraz art. 78 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), gdyż wydane na ich podstawie orzeczenia nie mają charakteru ostatecznych rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach i wolnościach skarżących.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny rozważył na wstępie czy zaistniały w przedmiotowej sprawie przesłanki uzasadniające umorzenie postępowania, a w szczególności: czy postanowienia wydane w postępowaniu sądowym mają charakter ostateczny, a także czy na ich mocy sąd orzekł ostatecznie o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżących, określonych w konstytucji.

Art. 79 ust. 1 konstytucji dopuszcza wniesienie skargi konstytucyjnej, kierowanej przeciwko przepisowi, “na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie” o prawach, wolnościach bądź obowiązkach skarżącego. Ustawy regulujące podstawowe procedury postępowania przed sądami i organami administracji publicznej nie używają pojęcia “ostateczne orzeczenie”. Przesłankę ostateczności należy wyklądać przez pryzmat ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i praktykę orzecniczą Trybunału, a samo pojęcie “orzekł ostatecznie” należy uznać za autonomiczne w tym sensie, że jest to pojęcie konstytucyjne o określonej treści (zob. J. Trzcziński, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe 1999, s. 12).

W postanowieniu z 5 grudnia 1997 r. (*sygn. Ts. 14/97*) Trybunał Konstytucyjny wyraził przekonanie, że odmienności te dają wyraz intencji ustawodawcy konstytucyjnego do użycia pojęcia nowego (odrębnego), o możliwie najogólniejszym charakterze, odnoszącego się do wszelkiego rodzaju końcowych rozstrzygnięć podejmowanych w postępowaniach przed sądami i organami administracji publicznej.

Powyższe ustalenia stanowią punkt wyjścia dla wykładni art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który dopuszcza wniesienie skargi konstytucyjnej od “prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”, wprowadza się też w nim wymaganie “wyczerpania toku instancyjnego”.

Trybunał Konstytucyjny uważa, że wyliczenie: “prawomocny wyrok, ostateczna decyzja lub inne ostateczne rozstrzygnięcie” należy odczytywać jako pewną całość, a poszczególne elementy w nim zawarte należy analizować po kolei. Punktem wyjścia musi być więc zawsze pytanie, czy w sprawie może dojść do wydania prawomocnego wyroku, a więc do tego, by orzekł o niej ostatecznie sąd. Jeżeli obowiązujące procedury stwarzają zainteresowanemu prawo skierowania sprawy do sądu i istnieje szansa pojawienia się w sprawie “prawomocnego wyroku”, to należy uznać, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK stwarza obowiązek uprzedniego wyczerpania tej drogi postępowania. Forma prawomocnego orzeczenia w sprawie przez sąd (wyrok czy postanowienie) nie ma znaczenia, bo choć art. 46 ust. 1 mówi wyraźnie tylko o “prawomocnym wyroku”, to użyta w tym samym przepisie

formuła “inne ostateczne rozstrzygnięcie” jest na tyle szeroka, że odnosi się do wszelkich innych, niż wyroki, orzeczeń sądowych (OTK ZU Nr 2/1998, poz. 17).

W świetle powyższych poglądów należy uznać, że forma ostatecznego orzeczenia sądu (wyrok czy postanowienie) nie ma decydującego znaczenia dla oceny przesłanek dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Za ostateczne orzeczenie można uznać także prawomocne postanowienie sądu, gdy przepisy proceduralne nie przewidują wydania wyroku w konkretnym postępowaniu. Zasadą jest, że w postępowaniu wykonawczym wszystkie zasadnicze decyzje podejmowane są w formie postanowienia, natomiast wydawanie zarządzeń przewidziane jest jedynie do rozstrzygnięcia kwestii, do których nie jest wymagana forma postanowienia (art. 18 kkw). Skazani skorzystali z prawa wniesienia zażalenia. Wydane przez sądy apelacyjne – w sprawach skarżących – postanowienia stały się prawomocne na skutek wyczerpania toku instancji. Przyjmując, że “orzeczenie ostateczne” to takie prawomocne orzeczenie, od którego w toku instancyjnym nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, należy uznać że została spełniona jedna z przesłanek uzasadniających wniesienie skargi do Trybunału Konstytucyjnego (*postanowienie TK z 4 lutego 1998 r. sygn. Ts 1/97*, OTK ZU Nr 2/1998, poz. 18, s. 115).

Ponadto jednak należy ustalić czy wydane przez sądy postanowienia posiadają przymiot ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżących, w rozumieniu przepisów konstytucji i ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Chodzi bowiem o takie orzeczenia, które w sposób bezpośredni lub pośredni kształtują sytuację prawną skarżącego w zakresie przysługujących mu praw i wolności zagwarantowanych w konstytucji.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z dwoma różnymi postanowieniami sądów.

W przypadku skarżącego Jarosława P. Sąd Wojewódzki w T. postanowił, na podstawie art. 161 § 3 kkw w zw. z art. 78 § 2 kk “nie rozpoznawać do dnia 1.08.1999 r.” wniosku skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że wniosek nie może być merytorycznie rozpoznany, gdyż nie zostały spełnione przesłanki z art. 78 § 2 kk, mające zastosowanie w związku z art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny.

W przypadku skarżącej Gabrieli O. Sąd Okręgowy w W., na podstawie art. 77 § 1, art. 78 § 1, 2 i 3 kk oraz art. 161 § 1 kkw postanowił odmówić warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

Powyższe postanowienia (wydane, jak stwierdza Prokurator Generalny, wbrew regulacji art. 161 § 3 kkw) zostały utrzymane w mocy przez sądy apelacyjne, które w swych rozważaniach powołały się na art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny.

Zgodnie z art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, w sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana, do osób warunkowo zwolnionych, jak również do osób odbywających karę pozbawienia wolności stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu karnego o zwolnieniu warunkowym.

Warunkowe przedterminowe zwolnienie, z uwagi na stadium, w którym jest stosowane stanowi instytucję prawa penitencjarnego, służącą pogłębieniu zasady indywidualizacji wykonania kary. Wiąże się ściśle z poddaniem sprawcy procesowi resocjalizacyjnemu w warunkach kontrolowanej wolności. Z drugiej strony można istotę warunkowego zwolnienia traktować jako rezygnację z efektywnego wykonania części pozostałej do odbycia kary pozbawienia wolności (E. Bieńkowska [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, red. G. Rejman, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 1010 i n.).

Biorąc pod uwagę skutki orzeczeń zapadających w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia Trybunał Konstytucyjny uznał, że mają one wpływ na sferę

wolności osobistej skazanych, a pośrednio dotyczą także innych praw konstytucyjnych. Choć instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wiąże się z orzekaniem o karze, ale z wykonywaniem kary i kieruje się swoistymi dyrektywami, to jednak ustanowienie odmiennych reguł łagodzenia kary, prawomocnie orzeczonej pod rządami przepisów poprzednio obowiązujących, rzutuje na sferę praw i wolności osób skazanych.

Zakwestionowany przez skarżących art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, nakazujący stosowanie przepisów kodeksu karnego z 1997 r. uniemożliwił sądom merytoryczne rozpatrzenie wniosków skazanych o przedterminowe warunkowe zwolnienie, z powodu niespełnienia przesłanek formalnych określonych w art. 78 kk. W konsekwencji, zdaniem skarżących, wydane orzeczenia naruszają gwarantowaną konstytucyjnie sferę wolności osobistej, rodzicielstwa, macierzyństwa i praw dziecka. Należy jednak podkreślić, że wskazane przez skarżących prawa i wolności konstytucyjne zostały ograniczone przede wszystkim na skutek wyroków skazujących, wymierzonych za popełnione przestępstwa, jednakże wydane postanowienia utrwalają ten stan, wydłużając termin oczekiwania na rozpatrzenie wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie do czasu odbycia wymaganego na mocy nowych regulacji *quantum* kary.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał, że na podstawie zakwestionowanych przepisów sądy orzekły ostatecznie o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżących, a tym samym wniesione skargi konstytucyjne spełniają przesłanki określone w art. 79 ust. 1 konstytucji oraz w art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 79 ust. 1 konstytucji jak i art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym powinny być interpretowane, jeśli chodzi o warunki dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej, z uwzględnieniem celów jakim skarga ma służyć. Skarga konstytucyjna służy nie tylko ochronie praw i wolności konstytucyjnych skarżących, ale także jest środkiem prawnym umożliwiającym wyeliminowanie z systemu prawnego niekonstytucyjnego przepisu i biorąc pod uwagę jej dwoisty charakter, należy stwierdzić, że chroni zarówno interes obiektywny jak i subiektywny.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił stanowiska Prokuratora Generalnego, iż orzeczenia sądów, których podstawą były zaskarżone normy prawne zbliżone są w swym charakterze do rozstrzygnięć incydentalnych, gdyż nie zamknęły drogi do ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przyjęcie założenia, że wskazane postanowienia sądów, pomimo wyczerpania toku instancyjnego nie stanowią “ostatecznego orzeczenia” z uwagi na możliwość ponownego wystąpienia z wnioskiem o przedterminowe warunkowe zwolnienie, powodowałoby, że przepisów będących podstawą tych rozstrzygnięć nie można byłoby kwestionować w drodze skargi konstytucyjnej, mimo że dotyczą konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności. Tak restrykcyjna interpretacja nie znajduje uzasadnienia, skoro skarga konstytucyjna ma stanowić skuteczny środek ochrony konstytucyjnych wolności i praw i służyć wyeliminowaniu z systemu prawa niezgodnego z konstytucją przepisu. Przyjmując, że na mocy kwestionowanych przepisów sądy rozstrzygnęły o aktualnym interesie prawnym skarżących, Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

2. Ocena zgodności kwestionowanych przepisów z konstytucją wymaga zwięzłego przedstawienia sytuacji prawnej skarżących.

Skarżący Jarosław P. podnosi w skardze, że zgodnie z kodeksem karnym z 1969 r. okres minimum kary, którą musiał odbyć aby ubiegać się o warunkowe zwolnienie, upłynął 28 sierpnia 1997 r. i z tym dniem “nabył prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie”. Skazany wystąpił do sądu wojewódzkiego w piśmie z 29



września 1998 r. (już po wejściu w życie nowego kodeksu karnego) o udzielenie mu przedterminowego warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Sąd powołując się na art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, postanowił pozostawić wniosek skazanego bez rozpoznania do 1 sierpnia 1999 r., a zatem do czasu, gdy skazany odbyłby *minimum* kary określone w nowym kodeksie karnym (art. 78 § 2 kk). Według przepisów dawnego kodeksu karnego *quantum* kary uprawniające skarżącego do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie wynosiło 1/2 kary (art. 91 kodeksu karnego z 1969 r.), natomiast według nowego kodeksu 2/3 z wymierzonej w warunkach recydywy kary pozbawienia wolności. W zażaleniu na postanowienie sądu wojewódzkiego pozostawiające jego wniosek bez rozpoznania, skazany zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 4 § 1 kk w zw. z art. 7 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przez zastosowanie ustawy surowszej.

W przypadku skarżącej Gabrieli O. minimum odbytej kary, uprawniające do ubiegania się o warunkowe zwolnienie wynosiło według przepisów kodeksu z 1969 r. – 1/3 całkowitego wymiaru kary (art. 91 §2 dawnego kk), natomiast po wejściu w życie nowych przepisów 1/2 (art. 78 § 1 nowego kk) z wymierzonej na okres 2 lat i 9 miesięcy kary pozbawienia wolności.

Niewątpliwym jest, że w chwili, gdy zapadały wyroki skazujące w sprawach skarżących, ich sytuacja prawna była regulowana przepisami kodeksu karnego z 1969 r. W świetle tego kodeksu skarżący mogli ubiegać się o warunkowe zwolnienie odpowiednio po odbyciu 1/2 i 1/3 całkowitego wymiaru kary.

Bezsporne jest także, że prawomocne orzeczenia sądowe w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia oparte zostały na art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny i art. 78 § 1 kk, którym to przepisom skarżący zarzucają niezgodność z konstytucją. Na mocy wymienionych przepisów wprowadzono nowe, jak twierdzą skarżący bardziej restryktywne przesłanki formalne ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Należy zwrócić uwagę, że nowa regulacja znacznie odbiega od obowiązującej w kodeksie karnym z 1969 r. Kodeks ten różnicował sytuację skazanych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i tych, którzy już odbywali tą karę jako karę zasadniczą, wprowadzał kategorię skazanych uprzywilejowanych, czyli takich, którzy mogli dla ubiegania się o warunkowe zwolnienie odbyć mniejszą część kary niż pozostali, inaczej regulował sytuację skazanych i recydywistów specjalnych. W nowym kodeksie ustawodawca wprowadził trzy progi w postaci części kary, jaką należy odbyć dla ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Kryterium ich zróżnicowania stanowi kategoria skazanych na karę pozbawienia wolności. Są to progi następujące: a) co najmniej połowa kary pozbawienia wolności, gdy chodzi o skazanych nie będących recydywistami kodeksowymi (por. art. 78 § 1 kk), b) 2/3 kary w odniesieniu do skazanych w warunkach tzw. recydywy specjalnej (art. 78 § 2), c) 3/4 kary, jeśli skazanie nastąpiło w warunkach tzw. recydywy specjalnej wielokrotnej (art. 78 § 2 kk).

Z analizy przepisów wynika, że sytuacja skazanych objętych regulacją art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, w zakresie przesłanek formalnych uprawniających do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie uległa zmianie. Tę zmianę skarżący uznali za ewidentnie pogarszającą ich sytuację prawną, prowadzącą do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności.

3. Istota problemu tkwi w ocenie, czy pozostaje w zgodzie z konstytucją stosowanie nowych przepisów kodeksu karnego o warunkowym zwolnieniu w stosunku do wszystkich osób odbywających kary pozbawienia wolności na podstawie prawomocnych wyroków, wydanych przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r.

Wykładnia językowa art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny uprawnia do wniosku, że wolą ustawodawcy jest, aby w zakresie orzekania o przedterminowym warunkowym zwolnieniu, stosowano od 1 września 1998 r. przepisy nowego kodeksu karnego. Zgodnie z art. 14 ustawy: “W sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana: 1) orzeczoną karę śmierci zamienia się na karę pozbawienia wolności, 2) grzywnę i karę ograniczenia wolności wykonuje się według zasad dotychczasowych, 3) do osób, którym wykonanie kary warunkowo zawieszono, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu karnego o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, 4) do osób warunkowo zwolnionych, jak również do osób odbywających kary pozbawienia wolności stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu karnego o warunkowym zwolnieniu”.

Wykładni przepisu zawartego w art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny dokonał Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Karnej z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98 (*OSN, z. 1-2/99, poz. 1*).

Sąd Najwyższy stwierdził, że “w sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana, w zakresie orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stosuje się – od dnia 1 września 1998 r. – przepisy Kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (*arg.ex art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny; Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm.*). Jednakże orzeczenia sądów wydane w tym przedmiocie przed 1 września 1998 r. z zachowaniem przepisów dotychczasowych – są skuteczne (art. 243 § 2 kkw.)”.

Rozpoznając zagadnienie prawne sformułowane we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, a dotyczące relacji art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny do art. 4 § 1 kodeksu karnego, Sąd Najwyższy zastrzegł, że w swych rozważaniach udziela jedynie odpowiedzi, jaka jest treść normy prawnej. Natomiast nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć w istocie zupełnie nową treść analizowanych przepisów lub zaprzeczyć wynikającej wyraźnie z treści ustawy ich wzajemnej relacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego z treści art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny wynika, że ustawodawca nakazał stosowanie – do określonej w tym przepisie grupy skazanych – reżimu nowej regulacji prawnej, co ściśle zresztą koresponduje z zasadą przyjętą w art. 243 § 1 nowego kkw. Teza ta znalazła aprobatę także w doktrynie (por. W. Wróbel, *glosa do uchwały*, PiP z. 3/99; M. Gajek *Rzeczpospolita* Nr 298/98; K. Postulski, *Rzeczpospolita* Nr 299/98).

Przyjęta interpretacja art. 14 pkt 4 ustawy nakazuje zatem “odpowiednie” stosowanie, przy orzekaniu w kwestii warunkowego przedterminowego zwolnienia, przesłanek określonych w kodeksie karnym z 1997 r., bez względu na to czy osoby ubiegające się o warunkowe zwolnienie odbyły przed 1 września 1998 r. *quantum* kary, uprawniające do ubiegania się o warunkowe zwolnienie w świetle regulacji kodeksu karnego z 1969 r. W uchwale zagwarantowano jedynie skuteczność orzeczeń wydanych przez sądy przed 1 września 1998 r., choćby były nieprawomocne.

Praktycznie w dacie wejścia w życie 1 września 1998 r. nowego kodeksu karnego i nowego kodeksu karnego wykonawczego niektórzy skazani odbyli minimum kary, uprawniające w świetle przepisów dawnego kodeksu karnego do wystąpienia z wnioskiem o warunkowe zwolnienie. Wątpliwość czy nowy przepis znajduje zastosowanie także do tych osób, rozstrzygnął Sąd Najwyższy w powoływanej już uchwale z 11 stycznia 1999 r. i należy tę tezę zaaprobować. Osobną kwestię stanowi natomiast zagadnienie, czy taka regulacja nie narusza powołanych w skargach praw i wolności konstytucyjnych skarżących.

4. Należy podkreślić, że zgodnie z regułą art. 37 ust. 1 konstytucji, ten kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w konstytucji. W odniesieniu do osób skazanych gwarancję tę potwierdza art. 4 § 2 kkw, na mocy którego skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie. Ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z prawomocnego orzeczenia. A zatem przewidziana w konstytucji ochrona praw i wolności człowieka i obywatela odnosi się w pełni do skazanego. Niektóre z tych praw i wolności mogą podlegać ograniczeniom, ale tylko w drodze ustawowej i tylko wtedy, gdy są konieczne dla ochrony innych wartości konstytucyjnych albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 konstytucji).

Jak dowodzą skarżący, art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny jest niezgodny z art. 2 konstytucji przez to, że narusza wynikający z zasady państwa prawnego nakaz ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa wyrażający się w zakazie retroaktywnego działania prawa oraz nakazie ochrony praw nabytych.

Zawierający klauzulę demokratycznego państwa prawnego art. 2 – zamieszczony w rozdziale I konstytucji – należy do tych fundamentalnych przepisów konstytucyjnych, które określają podstawowe i szczególnie chronione cechy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej. Dla organów władzy publicznej stanowi on niezwykle ważną dyrektywę w zakresie stanowienia i stosowania prawa w zgodzie ze standardami tego typu państwa. Dlatego też może on nadal stanowić podstawę do wywodzenia – nie wyrażonych wprost w konstytucji – zasad konstytucyjnych działania tych organów. Jednakże dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej podstawy poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych postanowieniach konstytucji (*wyroki TK z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 114*).

Dlatego też należy zwrócić uwagę, że wskazana przez skarżących zasada państwa prawnego nie stanowi samoistnego źródła konstytucyjnych praw lub wolności o charakterze podmiotowym. Wynikająca z niej zasada *lex retro non agit* oraz zasada ochrony praw słusznie nabytych mają charakter zasad przedmiotowych, wyznaczających granice ingerencji władzy publicznej w sferę praw podmiotowych. Naruszenie tych zasad może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez tę władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia sprzecznego z porządkiem konstytucyjnym naruszenia tych praw lub wolności. Obowiązkiem skarżącego jest zatem wskazanie, w zakresie jakich praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub inny organ administracji publicznej wydał orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji lub zasadą ochrony praw nabytych, samo odwołanie się do zasady państwa prawnego nie jest wystarczające w perspektywie warunków wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (*postanowienie TK z 17 lutego 1999 r., sygn. Ts 154/98, OTK ZU Nr 2/1999, poz. 34*).

Jako odebrane prawo nabyte skarżący wskazali “prawo do wcześniejszego ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie”. Uprawnienie to nie jest prawem konstytucyjnym, ale skarżący wywodzą, że postanowienia sądów odmawiające udzielenia warunkowego zwolnienia, jak i pozostawiające wniosek bez rozpoznania, odnoszą się do konstytucyjnych praw i wolności, w szczególności sfery dotyczącej wolności osobistej, rodzicielstwa i macierzyństwa oraz praw dziecka.

Treścią zasady ochrony praw nabytych jest zakaz pozbawiania obywateli praw podmiotowych i ich ekspektatyw, ukształtowanych przez obowiązujące ustawy oraz zakaz ich ograniczania w sposób arbitralny (M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawnego* [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, pod red. nauk. W. Sokolewicz, Warszawa 1998, Wydawnictwo Sejmowe, s. 85 i n.).

Trybunał Konstytucyjny podziela wyrażone w uzasadnieniu cytowanej już uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1999 r. stanowisko, iż powoływanie się na nabycie “prawa do wcześniejszego ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie” w kontekście art. 2 konstytucji nie znajduje uzasadnienia. Nie można bowiem mówić o nabyciu “prawa do przedterminowego warunkowego zwolnienia”. Jest to instytucja prawa penitencjarnego i środek polityki kryminalnej. “Dopóki decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu nie podjęto, dopóty nie można mówić o nabyciu przez osobę skazaną uprawnień, które mogłyby podlegać ochronie w świetle konstytucyjnej zasady ochrony praw słusznie nabytych. Upływ określonego *quantum* kary nie tworzy jeszcze bowiem po stronie skazanego żadnego roszczenia (uprawnienia), czy choćby samej ekspektatywy warunkowego zwolnienia, które mogłyby podlegać ochronie. O tego typu skutkach można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby po odbyciu określonej części kary istniał obowiązek warunkowego zwolnienia skazanego po tym właśnie okresie” (*Uchwała pełnego składu izby karnej, I KZP 15/98, OSN, Izba Karna i Izba Wojskowa, z. 1-2/99, poz. 1*).

Faktem jest, że do chwili wejścia w życie ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, czyli do 1 września 1998 r. nie podjęto wobec skarżących decyzji w sprawie warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdyż wnioski skazanych o warunkowe przedterminowe zwolnienie zostały złożone po tej dacie. Nowe przepisy zmieniły, przesłanki formalne i materialne warunkowego przedterminowego zwolnienia. Nie pozbawiono natomiast skazanych prawa do występowania z wnioskami o przedterminowe warunkowe zwolnienie. Ich merytoryczne rozpoznanie uzależniono jednak od upływu wymaganego w nowych przepisach *quantum* kary. Niewątpliwie w chwili wydania wyroku skazującego, skarżący zakładali, że będą mogli skorzystać z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia na warunkach określonych w kodeksie karnym z 1969 r., jednakże te oczekiwania nie stanowiły ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, “czyli sytuacji, w której wprawdzie nie doszło do wydania aktu przyznającego prawo (tym bardziej – aktu stwierdzającego przysługiwanie prawa), ale spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące nabycie danego prawa” (*wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU Nr 7/1999, poz. 165*).

Jak już podkreślono, kodeks karny i kodeks karny wykonawczy nie kształtuje instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia jako prawa podmiotowego skazanego. To sąd, zgodnie z art. 77 kk i 78 kk, “może warunkowo zwolnić z odbycia reszty kary” skazanego na karę pozbawienia wolności po spełnieniu przewidzianych w tych przepisach przesłanek. Warunkowe przedterminowe zwolnienie jest zawsze fakultatywne. Nie może więc być mowy o “przyznaniu prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia”. Upływ wymaganego *quantum* kary stanowi tylko jedną z przesłanek warunkowego przedterminowego zwolnienia, konieczną aby doszło w ogóle do rozpoznania wniosku. Spełnienie tej przesłanki nie oznacza jednak, że zwolnienie warunkowe zostanie skazanemu udzielone. Decydują o tym przesłanki materialne, określone w art. 77 kodeksu karnego.

Pomimo wprowadzenia nowych regulacji w kodeksie karnym z 1997 r. istota instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia nie została naruszona. Skazani nadal mogą ubiegać się o przedterminowe zwolnienie, tyle że na nowych warunkach, ukształtowanych przez ustawodawcę zgodnie z założeniami polityki penitencjarnej. Z tych względów, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz art. 78 kodeksu karnego, nie naruszają art. 2 konstytucji, a w szczególności wyprowadzonej z niej zasady ochrony praw nabytych.

5. Kwestionowanej regulacji nie można także postawić zarzutu retroaktywnego działania. Należy wyraźnie podkreślić, że nakaz stosowania nowych regulacji w zakresie

warunkowego zwolnienia w żadnym razie nie zezwala na weryfikację wydanych już orzeczeń o warunkowym zwolnieniu, choćby jeszcze nieprawomocnych 1 września 1998 r

Generalna zasada niedziałania prawa wstecz ma szczególne znaczenie w dziedzinie prawa karnego. Związek tej zasady z prawem karnym wyraża art. 42 ust. 1 konstytucji (zasada *nullum crimen sine lege*), wskazany zresztą przez skarżących jako konstytucyjna podstawa kontroli zaskarżonych przepisów. Zasada ta oznacza, iż nie ma przestępstwa bez ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa, nie ma kary bez przewidującej jej ustawy oraz, że prawo nie działa wstecz, a zatem, że można orzekać tylko na podstawie prawa obowiązującego w chwili popełnienia czynu. Zasada *lex retro non agit* stwarza gwarancję bezpieczeństwa, iż działanie nie będące przestępstwem nie stanie się nim po jakimś czasie, a jeżeli jest karalne, to jest zagrożone dokładnie określoną karą. Należy jednak zaznaczyć, że przepis ten odnoszący się do orzekania w przedmiocie winy i kary nie może być podstawą kontroli normy, która dotyczy instytucji związanej z wykonywaniem już orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W wyroku z 6 lipca 1999 r. (*sygn. P. 2/99*) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w art. 42 ust. 1 konstytucji jest zawarta zasada *lex retro non agit*, ale tylko w takim zakresie, w którym pokrywa się ona z zasadą *nullum crimen sine lege*. “Zasada *nullum crimen sine lege* jest szczególnym ujęciem zasady *lex retro non agit*, dlatego, że u jej podstaw także znajduje się wprowadzenie dla obywatela gwarancji, iż przepisy określające skutki prawne jego działania obowiązujące w momencie podejmowania tegoż, nie ulegną później zmianie. Ściśle mówiąc chodzi tu o zagwarantowanie obywatelowi, iż podjęte przez niego działanie albo nie jest karalne, a jeżeli jest karalne, to zagrożone jest dokładnie określoną karą” (OTK ZU Nr 5/1999, poz. 103, s. 564).

Mając na względzie, że kwestionowane przez skarżących przepisy dotyczą zasad stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia i tym samym nie wkraczają w zakres zasady *nullum crimen sine lege*, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny oraz art. 78 kodeksu karnego jest zgodny z art. 2 konstytucji, a w szczególności z zasadą niedziałania prawa wstecz oraz z art. 42 ust. 1 konstytucji.

6. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego niezasadny jest tym samym zarzut dotyczący naruszenia przez kwestionowane przepisy zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa. Zasada ta należy niewątpliwie do kanonu zasad składających się na pojęcie państwa prawnego w znaczeniu, w jakim pojęcie to występuje w art. 2 konstytucji. Przestrzeganie tej zasady ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której ma miejsce zmiana dotychczas obowiązujących przepisów, zwłaszcza zaś tych, które już znalazły zastosowanie jako czynnik kształtujący sytuację prawną ich adresatów (*wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99*, OTK ZU Nr 7/1999, poz. 165, s. 893).

Jak już wcześniej zaznaczono przepisy dotyczące warunkowego przedterminowego zwolnienia obowiązujące przed 1 września 1998 r. nie były stosowane w przypadku skarżących, gdyż wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie zostały złożone po tej dacie. Ustawodawca wyraził wolę stosowania wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności nowych zasad, zachowując skuteczność orzeczeń wydanych przed 1 września 1998 r. Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do oceny przyjętych rozwiązań, stanowiących środek polityki kryminalnej. W tym zakresie swobody ustawodawcy nie można kwestionować, pod warunkiem że mieści się w ramach gwarancji konstytucyjnych. Obywatel podejmując określone działania powinien móc przewidzieć skutki prawne, jakie z tym działaniem są związane, aby móc dobrze ocenić ich konsekwencje. Szczególne znaczenie ma to założenie na gruncie prawa karnego. Związane jest to z funkcjami, jakie prawo karne ma do spełnienia, m.in. z funkcją gwarancyjną prawa karnego, która ma chronić przed karaniem

za czyny, które w momencie popełnienia nie były przez prawo zabronione oraz z funkcją prewencyjną prawa karnego. Respektując zasadę pewności prawa, ustawodawca wskazuje czyny, których popełnienie będzie rodziło dla sprawcy określone konsekwencje. Jeśli działanie jest karalne, to jest zagrożone dokładnie określoną karą. Modyfikacja przepisów dotyczących zasad warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wkracza w zakres omawianej gwarancji. Środkiem reakcji prawnokarnej na popełnione przestępstwo była w przypadku skarżących kara pozbawienia wolności. Zastosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia następuje nie w fazie orzekania, lecz w stadium późniejszym, w fazie wykonawczej i pełni szereg funkcji, m.in. ulaskawienia i darowania kary. Skazani nie mogą oczekiwać niezmienności regulacji, której stosowanie nie ma już bezpośredniego związku z wymiarem kary, ale ze sposobem jej wykonywania i ze swej istoty działa na korzyść skazanego. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał, że kwestionowane przepisy nie naruszają zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

7. W ocenie skarżącego Jarosława P. art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny narusza także zakaz wyrażony w art. 7 ust. 1, zdanie drugie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 15 ust. 1 zdanie drugie i trzecie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i przez to jest niezgodny także z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Przepis art. 91 ust. 1 i 2 konstytucji nie statuuje żadnych praw ani wolności. Jest to przepis ustalający miejsce umów międzynarodowych w systemie źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Nakłada on określone obowiązki na wskazane organy państwa, natomiast nie kreuje po stronie obywateli żadnych praw ani wolności konstytucyjnych.

Natomiast art. 7 konwencji gwarantuje, że “nie będzie wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony”. Art. 15 paktu przewiduje ponadto, że w przypadku zmiany regulacji zastosowane zostaną regulacje względniejsze dla sprawcy. Na gruncie polskiego prawa karnego problem obowiązywania ustawy karnej w czasie, został uregulowany w art. 4 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. i ma zastosowanie, gdy zmiana ustawy nastąpiła przed prawomocnym orzeczeniem. Ustawowa zasada *lex mitrior agit* adresowana jest do organów stosujących prawo, wobec tego nie ma potrzeby nadawania jej rangi konstytucyjnej, np. poprzez wyprowadzanie jej z zasady państwa prawnego. Rangę zasady konstytucyjnej nadano wspomnianej już zasadzie *nullum crimen sine lege*. Z zasady tej wynika bowiem szereg postulatów, adresowanych nie tylko do organu stosującego prawo, ale także do ustawodawcy. Wprowadzenie tej zasady do konstytucji spowodowało, że zawarte w niej postulaty stały się wiążące nie tylko w procesie stosowania, ale i stanowienia prawa (*Konstytucje Rzeczypospolitej, komentarz*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 85).

Ponieważ materialno-prawną podstawę skargi konstytucyjnej stanowi bezpośredni związek praw podmiotowych skarżącego z zakresem praw i wolności konstytucyjnie gwarantowanych i chronionych, wobec tego wymaga rozważenia, czy wskazane normy prawa międzynarodowego mogą stanowić podstawę skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 87 konstytucji, normy prawa międzynarodowego weszły do systemu prawa powszechnie obowiązującego w Polsce. Trybunał Konstytucyjny, na mocy art. 188 pkt 1 konstytucji może badać ich zgodność z konstytucją. Ponadto ratyfikowane umowy międzynarodowe, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody w ustawie, mogą być wzorem dla badania ustaw na podstawie wniosku uprawnionego podmiotu (art. 188 pkt 2 konstytucji). Czy takie umowy mogą, w zakresie, w jakim regulują prawa człowieka i obywatela, być podstawą skargi? Stosownie do art. 79 ust. 1 konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko zgodność zaskarżonego aktu normatywnego z konstytucją, a

nie z jakimkolwiek innym aktem normatywnym (wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., sygn. SK 12/98, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 96).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasługuje jednak na aprobatę pogląd, że pojęcie; “konstytucyjne wolności lub prawa” użyte w art. 79 ust. 1 konstytucji obejmuje także prawa człowieka i obywatela uregulowane w podstawowych aktach prawa międzynarodowego, tzn. w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych czy w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wtedy, gdy obywatel przywołałby takie standardowe prawo uregulowane w jednym z cytowanych aktów, które jednocześnie jest uregulowane w naszej konstytucji (J. Trzeciński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 1999, Wydawnictwo Sejmowe 1999 r, s. 11). Brzmienie art. 79 ust. 1 konstytucji nie uzasadnia jednak przyjęcia za podstawę kontroli aktu normatywnego, takiej normy prawa międzynarodowego, która nie znajduje odwzorowania w naszej konstytucji. Przepis ten jednoznacznie mówi o “konstytucyjnych prawach i wolnościach” oraz wnoszeniu skargi w sprawie “zgodności z konstytucją”. Podstawą skargi konstytucyjnej jest zatem zarzut naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego. Mogą to być wszelkie prawa i wolności, pod warunkiem, że są sformułowane w konstytucji. Rezygnacja z nadania zasadzie *lex mitrior agit* rangi konstytucyjnej uzasadnia odstępianie od badania zgodności art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny z przepisami prawa międzynarodowego.

Poza sporem pozostaje bowiem twierdzenie, że warunkiem dopuszczalności skargi do Trybunału Konstytucyjnego jest naruszenie “konstytucyjnego prawa lub wolności”. Miejsce uregulowania danego prawa lub wolności w systematyce konstytucji nie ma znaczenia prawnego, decydujący jest natomiast fakt uregulowania w ustawie zasadniczej. “Skarga nie może zatem służyć w razie naruszenia praw przyznanych ustawami czy wynikających z umów międzynarodowych” (M. Masternak-Kubiak, *Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1998, s. 47-48).

Z tych względów postępowanie w zakresie zgodności art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające kodeks karny z art. 91 ust. 1 i 2 konstytucji oraz przepisami umów międzynarodowych należało umorzyć.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy analizując regulację art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny w relacji do art. 4 kk wyrażającego zasadę *lex mitrior agit* stwierdził, że art. 4 § 1 kk w swej klasycznej postaci dotyczy sytuacji, w których wprowadza się w życie regulacje, które przewidują możliwość orzeczenia wobec sprawcy surowszych konsekwencji karnych, od tych które grożą sprawcy przy uwzględnieniu stanu prawnego obowiązującego w chwili popełnienia czynu zabronionego. “Odnosi się zatem w pierwszym rzędzie do orzekania w przedmiocie prawno-karnych konsekwencji popełnionego przestępstwa. Tak też zdaniem SN ujmowana jest ta zasada w art. 7 zd. drugie Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 15 ust. 1 zd. 2 i trzecie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Czym innym jest zatem wymierzenie kary surowszej od tej, którą można byłoby wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony, a czym innym jest ustanowienie odmiennych, choćby ewidentnie bardziej restryktywnych, możliwości łagodzenia rygorów kary już prawomocnie orzeczonej pod rządami przepisów poprzednio obowiązujących”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego argumentację Sądu Najwyższego należy uznać za trafną. Trudno przyjąć, że w chwili orzekania o karze sąd “wkalkulowuje” potencjalną możliwość skorzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Informacja o osobowości sprawcy przestępstwa w chwili orzekania nie przesądza o tym, w jaki sposób oddziałuje na sprawcę odbywanie kary. “Ponieważ warunkowe zwolnienie jest instytucją wykonania kary, to wynika z tego, że sąd wymierzając karę nie powinien brać pod uwagę przy wyborze rodzaju i stopnia dolegliwości kary możliwości warunkowego

przedterminowego zwolnienia. Jedynie w myśl art. 77 § 2 kk, można indywidualnie ukształtować ograniczenia zastosowania tej instytucji odbiegające na niekorzyść skazanego w stosunku do przyjętych przez ustawę” (K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny, część ogólna*, Kraków 1998, Zakamycze, s. 532). Przypominając argumentację Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny nie badał relacji pomiędzy art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny a art. 4 § 1 kodeksu karnego, albowiem przepisy o właściwości Trybunału Konstytucyjnego nie dopuszczają orzekania o relacjach norm tego samego rzędu, a zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada *lex mitrior agit* nie stanowi zasady rangi konstytucyjnej.

8. Oprócz przepisów art. 2, 42 ust. 1 oraz art. 91 ust. 1 konstytucji, skarżąca Gabriela O. wskazała jako podstawę kontroli zakwestionowanych przepisów także art. 18, 31 ust. 3, art. 48, 71 ust. 1 i 2, art. 72 ust. 1 Konstytucji RP. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie wszystkie powołane przepisy mogą stanowić podstawę badania zaskarżonych norm.

Art. 71 konstytucji, podobnie jak i wskazany w skardze art. 18 konstytucji nie określa bowiem praw przysługujących bezpośrednio obywatelowi. Art. 18 konstytucji deklaruje ochronę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa ze strony państwa, natomiast art. 71 konstytucji konstruuje jeden z elementów państwa socjalnego przez uwzględnienie w swojej polityce społecznej i gospodarczej “dobra rodziny”. Przepisy te, ujęte w postać zasad polityki państwa, a nie praw jednostki, nie mogą stanowić podstawy indywidualnego dochodzenia roszczeń. Uważa się powszechnie, nie tylko w doktrynie prawa konstytucyjnego, że tak sformułowane postanowienia określające cele działalności organów władzy publicznej są normami programowymi i że jako takie nie mogą być podstawą roszczeń obywatela, a w tym – podstawą skargi konstytucyjnej, gdyż ich adresatem jest przede wszystkim ustawodawca (por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, Wydawnictwo Sejmowe, s. 163).

Z tych względów postępowanie należy umorzyć także w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 18 i 71 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione zbadanie art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny i art. 78 kodeksu karnego pod kątem zgodności z art. 31 ust. 3, art. 48 i 72 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżąca zarzuciła, że ustawodawca nakazując zastosowanie, w przedmiocie orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, art. 78 nowego kodeksu karnego doprowadził do naruszenia prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 konstytucji) oraz praw dziecka (art. 72 konstytucji), “nie udzielając tym samym ochrony wartościom o równym lub nawet o większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki niż tylko ochrona przed przestępstwami”. W ten sposób doszło, zdaniem skarżącej, do niezgodnego z art. 31 ust. 3 konstytucji ograniczenia jej konstytucyjnych praw.

Skarżąca dokonuje oceny art. 78 kodeksu karnego z 1997 r. stwierdzając, że stanowi on “bezzasadny regres w stosunku do tożsamej przedmiotowo regulacji instytucji warunkowego zwolnienia z art. 91 § 2 pkt 3 kk z 1969 r.”

Przepis art. 78 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. określa nowe przesłanki formalne, bez spełnienia których w ogóle instytucja przedterminowego warunkowego zwolnienia nie może być zastosowana. Z woli ustawodawcy minimalne progi kary odbytej zostały zmienione. Jednocześnie zrezygnowano z ustawowego określania kategorii osób uprzywilejowanych w korzystaniu z przedterminowego warunkowego zwolnienia zastępując je dyrektywą uwzględniania przez sąd osobistej sytuacji skazanego (art. 77§ 1 kk). Słuszność przyjętych w tym zakresie rozwiązań nie może jednak podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego, który



jest upoważniony do badania kwestionowanych przepisów pod względem zgodności z konstytucją. Wyrażony przez skarżących pogląd, iż regulacja art. 78 § 1 kk stanowi bezzasadny regres w stosunku do tożsamej regulacji z 1969 r., nie może być przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi tu bowiem w istocie nie o ocenę zgodności norm ustawowych z normami konstytucyjnymi, ale o ocenę merytorycznej trafności i celowości rozwiązań ustawowych.

Poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego pozostaje problem, czy ustawodawca znalazł najbardziej słuszne i najbardziej celowe uregulowanie normowanej kwestii. Nie jest bowiem sprawą Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygnięcie, czy celowe jest wskazywanie określonych kategorii uprzywilejowanych kategorii skazanych, czy pozostawienie kwestii indywidualizacji ocenie sądu. Zagadnienie to należy do sfery objętej swobodą przysługującą organom władzy ustawodawczej, których członkowie ponoszą odpowiedzialność polityczną przed wyborcami za sposób i efekty korzystania z kompetencji prawotwórczych (por. wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU NR 7/1999, poz. 165).

Z punktu widzenia art. 31 ust. 3 konstytucji nie można zgodzić się z zarzutem ograniczenia przez regulacje zawarte w art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny i art. 78 kodeksu karnego wskazanych przez skarżącą praw konstytucyjnych. Art. 31 ust. 3 konstytucji określa wprost przesłanki dopuszczalności ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych. Prawami "konstytucyjnymi" w rozumieniu tego przepisu są prawa podmiotowe, których podstawę stanowi norma rangi konstytucyjnej. Wymagania przewidziane w art. 31 ust. 3 konstytucji nie dotyczą natomiast praw, których jedynym źródłem jest ustawa. Zarówno art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny, jak i art. 78 kodeksu karnego przepis dotyczy kodeksowej instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, stanowiącej ze swej istoty środek umożliwiający warunkowe skrócenie kary pozbawienia wolności, wobec czego sprzyja realizacji praw wskazanych przez skarżącą, zagwarantowanych w konstytucji. Wydłużenie minimalnego okresu efektywnego odbywania kary pozbawienia wolności w przypadku skazanych w warunkach powrotu do przestępstwa było podyktowane względami prewencji indywidualnej. W nowym kodeksie zrezygnowano także z licznych kryteriów różnicujących, takich jak charakter przestępstwa, wiek sprawcy czy konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem. Przyjęcie tych rozwiązań przez ustawodawcę znajduje, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnienie w świetle przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 konstytucji.

Należy mieć na uwadze, że ograniczenie praw podmiotowych powołanych w skardze konstytucyjnej Gabrieli O. stanowi nieuchronną konsekwencję skazania na karę pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo.

Prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka. Dlatego też ustawodawca dokonał nie tylko jego konstytucjonalizacji, ale wprowadził również szczegółowe regulacje dotyczące jego ochrony. Jednakże prawo to, jak i inne prawa konstytucyjnie zagwarantowane, podlegać może drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo, które daje ochronę dobru wspólnemu czy innym ważnym wartościom konstytucyjnie chronionym. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo to naruszających. Wykonanie kary pozbawienia wolności niewątpliwie powoduje ograniczenie innych praw i wolności konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą. Jednakże bezpośrednią przyczyną ograniczenia tych praw nie są zaskarżone przepisy lecz fakt popełnienia przestępstwa i orzeczenia przez sąd stosownej kary. Rozstrzygnięcie w przedmiocie warunkowego zwolnienia zostało oparte na bardziej rygorystycznych zasadach, do wprowadzenia których ustawodawca jest uprawniony. Dlatego też zarzut, iż zakwestionowane przepisy prowadzą do ograniczenia

praw i wolności przywołanych przez skarżącą nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

**Zdanie odrębne**  
sędziego TK Lecha Garlickiego  
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r.  
w sprawie o sygn. SK 21/99

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym składam zdanie odrębne, ponieważ uważam, że art. 14 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny jest niezgodny z art. 2 i 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Moje zdanie odrębne uzasadniam następująco:

Art. 78 nowego kodeksu karnego wprowadził nowe, bardziej restryktywne, zasady dotyczące instytucji warunkowego zwolnienia. Nie ma podstaw, by kwestionować konstytucyjność tego rozwiązania, bo warunkowe zwolnienie nie jest instytucją przewidzianą na poziomie unormowań konstytucyjnych i rzeczą ustawodawcy jest zarówno samo jej ustanowienie (pomijam w tym miejscu problem, podjęty np. w orzecznictwie niemieckiego FTK, czy istnienie tego typu procedury jest konstytucyjnie konieczne w odniesieniu do kary dożywotniego pozbawienia wolności), jak i nadanie jej konkretnego kształtu. Z tego względu zgadzam się z pkt. 2 sentencji dzisiejszego wyroku.

Art. 14 pkt 4 odniósł jednak nowe zasady do sytuacji prawnej tych wszystkich osób, które zostały skazane na podstawie poprzedniego kodeksu, a więc w okresie obowiązywania poprzedniego, względniejszego, reżimu warunkowego zwolnienia. W moim przekonaniu doszło w ten sposób do zmiany sytuacji prawnej skazanych, *de facto* oznaczającej zaostrzenie już orzeczonej kary.

Podstawowym elementem kary pozbawienia wolności jest oznaczenie czasu jej trwania – nie ulega wątpliwości, że konstytucyjnie niedopuszczalne byłoby orzekanie kary więzienia na czas nieokreślony. W polskim systemie prawa karnego wykonawczego przyjmuje się też, że – przy spełnieniu pewnych warunków – możliwe jest warunkowe zwolnienie skazanego, który odbył już określoną część kary. Trafnie wskazuje Trybunał Konstytucyjny, że warunkowe zwolnienie nie może być traktowane w kategoriach prawa podmiotowego, bo decyzja o jego zastosowaniu podejmowana jest odrębnie w każdej sprawie indywidualnej, a organom podejmującym ta decyzję pozostawiony jest znaczny margines uznania.

Trybunał Konstytucyjny pomija jednak inny aspekt instytucji warunkowego zwolnienia, a mianowicie to, że po upływie pewnego okresu kary pojawia się (podmiotowe) prawo skazanego do ubiegania się o to zwolnienie. Tym samym okres odbywania kary jest podzielony na dwa odrębne odcinki czasowe: pierwszy, który skazany musi w sposób bezwzględny odbyć i drugi, w którym skazany może (ma prawo) ubiegać się o warunkowe zwolnienie. Nie jest oczywiście obowiązkiem władz państwowych udzielenie owego zwolnienia, ale jest ich obowiązkiem rozpatrzyć wniosek skazanego w przewidzianej prawem procedurze i z zachowaniem odpowiednich gwarancji oraz podjąć decyzję wolną od arbitralności czy dyskryminacji, a uzasadnioną interesem społecznym w prowadzeniu

określonej polityki kryminalnej. Z tego więc punktu widzenia nie można procedurze warunkowego zwolnienia odmawiać wszelkiego związku z prawami podmiotowymi skazanego, tyle tylko, że prawa te mają charakter proceduralny, stanowiąc swego rodzaju “prawo do szansy” na wcześniejsze zwolnienie. W moim przekonaniu jest to jeden ze składowych elementów kary, bo już od dnia jej orzeczenia skazany orientuje się, jaką jej część będzie musiał spędzić w więzieniu, a od jakiego momentu pojawi się możliwość odzyskania wolności. Gdyby więc – jak czyni to Trybunał – problem rozpatrywać w kategoriach ochrony praw nabytych, to można mówić o istnieniu ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej, bo już z dniem uprawomocnienia się wyroku skazującego, wiadoma staje się data, gdy pojawi się prawo skazanego do ubiegania się o warunkowe zwolnienie.

Uważam jednak, że problem należy rozpatrywać nie tyle w kategoriach ochrony praw nabytych, co na tle zasady *nulla poena sine lege*, gwarantowanej przez art. 42 ust. 1 konstytucji. Elementami kary jest bowiem nie tylko czas jej trwania, ale i wszystkie te elementy jej wykonania, które – w momencie skazania – są przewidziane w sposób kategoryczny przez przepisy ustawowe. Skoro zaś sposób ukształtowania warunkowego zwolnienia rzutuje na czas trwania kary, bo w każdym razie wskazuje, jaka jej część musi zostać w sposób bezwzględny odbyta, to nie wydaje się, by można było – jak to czyni Trybunał Konstytucyjny – traktować warunkowe zwolnienie tylko jako element wykonania kary i całkowicie odrywać je od samej treści tej kary. Tak samo więc, jak konstytucyjnie niedopuszczalne byłoby wydłużenie czasu trwania już orzeczonych kar, niedopuszczalne jest też – następcze – odsunięcie w czasie momentu, w którym pojawia się szansa warunkowego zwolnienia. Takie odsunięcie w czasie jest moim zdaniem równoznaczne z zaostreniem kary.

Z tych samych względów można mówić o naruszeniu art. 2 konstytucji i wynikającej z niego zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa. Nie ma przy tym znaczenia, że podmiotem odnośnych uprawnień jest osoba skazana, bo – jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny – osoba skazana jest nadal podmiotem tych wszystkich praw i wolności konstytucyjnych, których nie utraciła z mocy wyroku sądowego. Dodać też trzeba, że właśnie takiej osobie, jako bezpośrednio poddanej władztwu administracji więziennej, powinna przysługiwać szczególnie staranna ochrona ze strony władzy sądowniczej.

W omawianym tu uregulowaniu mamy do czynienia z klasycznym przypadkiem zmiany “reguł gry” już w trakcie trwania stosunku prawnego, powodującymi, że pojawienie się prawa do ubiegania się o warunkowe zwolnienie zostało – w trakcie trwania kary – odsunięte w czasie o wiele miesięcy lub nawet lat. Takie działania są niedopuszczalne w państwie prawa, które ma obowiązek szanowania ustalanych przez siebie reguł, zwłaszcza gdy chodzi o dziedzinę tak drastycznego ograniczenia praw jednostki, jaką jest kara pozbawienia wolności. Można rozumieć względy polityki kryminalnej i wolę społeczną trzymania przestępców w więzieniach. W pełni pozwala na to ukształtowanie procedury warunkowego zwolnienia, ze względu na zawarte w niej cechy uznaniowości. Skoro jednak ktoś został niegdyś skazany na karę pozbawienia wolności o określonym kształcie, to następcze modyfikowanie tego kształtu i odsuwanie w czasie proceduralnej szansy wyjścia na wolność, stanowi moim zdaniem konstytucyjnie niedopuszczalne zaostrenie tej kary.

Z tych względów złożenie zdania odrębnego uznałem za niezbędne.

#### **Zdanie odrębne**

sędziego TK Stefana J. Jaworskiego  
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r.  
w sprawie o sygn. SK 21/99

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym zgłaszam zdanie odrębne do pkt. 1 wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r. w sprawie o sygn. SK 21/99 w zakresie w jakim Trybunał Konstytucyjny uznaje, że kwestionowany art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny z 1997 r. jest zgodny z art. 2 i 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W pozostałym zakresie wyżej wymieniony wyrok uważam za słuszny.

Stanowiska składu orzekającego w tej sprawie nie podzielam z następujących względów:

1. Zgodnie z utrwaloną doktryną i praktyką legislacyjną w Polsce, jak też w większości innych porządków prawnych przedterminowe zwolnienie jest zarówno instytucją prawa karnego-materialnego jak i penitencjarnego. Ta konstatacja będzie miała znaczenie dla dalszych rozważań, gdyż skarżący łączą naruszenie swoich praw podmiotowych z stosowaniem przepisów prawa karnego materialnego. Przedterminowe zwolnienie wraz z innymi instytucjami kodeksu karnego decyduje o kształcie polityki kryminalnej i ma wpływ na wymiar kary. To kodeks karny reguluje wszystkie zasady przedterminowego zwolnienia, pozostawiając kwestie wykonawcze uregulowaniu w kodeksie karnym wykonawczym. O harmonizacji instytucji orzekania o wymiarze kary i wykonywania tej kary wobec skazanego dowodzi wyraźnie treść art. 77 § 2 obowiązującego kodeksu karnego, który stanowi, że “w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd wymierzając karę pozbawienia wolności może wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia, niż przewidziane w art. 78”.

Nie sposób kwestionować oczywistego stanowiska składu orzekającego, że ustawodawca ma prawo do zmiany polityki karnej, a w związku z tym modyfikowania różnych instytucji i instrumentów prawa karnego. Każde państwo ma bowiem obowiązek zapewnienia ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Celem zrealizowania tego konstytucyjnego obowiązku prawodawcy przysługuje prawo dobierania właściwych środków zapewniających zrealizowanie tego obowiązku. Ma zatem oczywiste prawo do zaostrzania lub łagodzenia polityki karnej, rozwijania środków probacyjnych lub kar pozbawienia wolności, łagodzenia lub zaostrzenia zasad odbywania kary, przy czym wszelkie ograniczenia praw i wolności muszą następować zgodnie z regułami konstytucyjnymi, określonymi w art. 31 ust. 3 konstytucji. Każdy potencjalny sprawca przestępstwa musi mieć świadomość, że jego czyn i jego zachowanie i wreszcie on sam zostanie oceniony przez sąd według reguł obowiązujących w dacie popełnienia przestępstwa i w dacie orzekania kary.

2. Jak wynika z obu skarg, zmiana ustawodawstwa karnego nastąpiła w momencie, gdy oboje skarżący prawomocnie skazani na kary pozbawienia wolności, na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów kodeksu karnego, także pod rządami tych przepisów rozpoczęli odbywanie orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz karę tę odbyli w takim wymiarze, że na ich podstawie nabywali uprawnienie do złożenia wniosku o zastosowanie przedterminowego zwolnienia.

Trybunał Konstytucyjny twierdzi, że skoro nastąpiła zmiana ustawodawstwa karnego, to w zakresie przedterminowego zwolnienia stosownie do powołanego wyżej art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających, oboje skazani podlegają nowym regułom prawa karnego, a w związku z tym prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie powinno być ocenione wedle zasad określonych w art. 78 § 2 kk.

Oboje skarżący swoje zarzuty koncentrują na – ich zdaniem – konstytucyjnej wadliwości art. 14 pkt 4 ustawy w związku z art. 78 § 2 kk, który ustanawia nowe reguły

przedterminowego zwolnienia. Nie wdając się w obszerniejsze rozważania co do treści regulacji art. 78 kk i motywów, które skłoniły ustawodawcę do modyfikacji warunków zwolnienia można jednym zdaniem skonstatować, że art. 78 nowego kodeksu karnego zaostroża – w porównaniu do art. 91 poprzednio obowiązującego kodeksu karnego – warunki uzyskania przedterminowego zwolnienia, a przede wszystkim wydłuża różnym kategoriom skazanych okresy kary pozbawienia wolności, której odbycie uprawnia do skutecznego występowania o zastosowanie przedterminowego zwolnienia. W konkretnej sytuacji obojga skarżących nowa regulacja niewątpliwie pogorszyła ich sytuację prawną w tej materii. Przypomnijmy, że poprzedni kodeks karny przewidywał prawo do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie w sytuacji obojga skazanych po odbyciu: Jarosław P. – 1/2, zaś Gabriela O. – 1/3 kary pozbawienia wolności, gdy tym czasem obecne przepisy przewidują w ich sytuacji, prawo występowania o zastosowanie przedterminowego zwolnienia po odbyciu 2/3 i 1/2 kary.

3. Rozstrzygnięcie konstytucyjnych wątpliwości podniesionych przez obojga skarżących wymaga w istocie rozstrzygnięcia zagadnienia intertemporalnego, a mianowicie, czy jest trafne stanowisko orzekających w tej sprawie sądów, że stosownie do art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających, do skarżących mają zastosowanie przepisy nowego kodeksu karnego.

Problem intertemporalnej kolizji norm w sprawach zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których kara nie została wykonana reguluje art. 14 przepisów wprowadzających kodeks karny. Intertemporalną kolizję konkurujących norm poprzedniego i obecnego kodeksu karnego dotyczących przedterminowego zwolnienia reguluje art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających, który stanowi, że “do osób warunkowo zwolnionych jak również do osób odbywających kary pozbawienia wolności **stosuje się odpowiednio** przepisy kodeksu karnego o warunkowym zwolnieniu”. W identyczny sposób w art. 14 pkt 3 uregulowano kwestię kolizji norm w przypadku stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary “do osób, którym wykonanie kary warunkowo zawieszono **stosuje się odpowiednio** przepisy kodeksu karnego o warunkowym zawieszeniu wykonania kary”. Moim zdaniem art. 14 pkt 4 należy wyklądać w kontekście całego art. 14 oraz pozostałych przepisów tej normy, a mianowicie art. 14 pkt 1, że orzeczoną karę śmierci zamienia się na karę dożywotniego pozbawienia wolności i art. 14 pkt 2, że grzywnę i karę ograniczenia wolności wykonuje się według zasad dotychczasowych. Kompleksowa analiza normy zawartej w art. 14 prowadzi do wniosku, że ustawodawca kieruje do sądów dyrektywę stosowania do osób prawomocnie skazanych, wobec których kary dotychczas nie wykonano – przepisów korzystniejszych dla skazanego (*lex mitior retro agit*). W sytuacji prawomocnie orzeczonej kary śmierci oraz kar grzywny i ograniczenia wolności sam ustawodawca decyduje, które przepisy są korzystniejsze dla skazanego. W pierwszym wypadku są to niewątpliwie przepisy nowego kodeksu karnego, który znosi karę śmierci, zaś w drugim wypadku – z uwagi także na pewne właściwości tych kar – łagodniejsze w tej materii przepisy poprzedniego kodeksu karnego. Natomiast w sprawach warunkowego zawieszenia wykonania kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia ustawodawca uprawnia każdorazowo orzekający sąd penitencjarny do “odpowiedniego stosowania kodeksu karnego” to jest do oceny *casu* od *casum*, które wchodzące w kolizję przepisy poprzedniego i nowego kodeksu karnego – z uwzględnieniem wszystkich właściwości stosowanych instytucji – są korzystniejsze dla skazanego i zobowiązuje do stosowania przepisów tej ustawy. W art. 14 pkt 3 i art. 14 pkt 4 ustanowiono wyraźną dyrektywę odesłania do “odpowiedniego” stosowania przepisów kodeksu karnego. Zgodnie z ustalonymi regułami wykładniczymi przez “odpowiednie stosowanie” należy rozumieć taką praktykę stosowania prawa, która polega na zastosowaniu wprost wszystkich przepisów, do których odsyła przepis odsyłający,

zastosowanie niektórych przepisów odesłanych, bądź nie stosowaniu żadnego z tych przepisów.

W rozpatrywanej sprawie “odpowiednie stosowanie” kodeksu karnego powinno polegać – przy uwzględnieniu okoliczności, że nowy kk poważnie modyfikuje (na niekorzyść obojga skarżących) warunki przedterminowego zwolnienia – na odrzuceniu przez sąd reguł ustalonych w art. 78 nowego kodeksu karnego i zastosowaniu wobec obojga skazanych przepisów art. 91 – poprzedniego kodeksu karnego, co doprowadziłoby do otwarcia obojgu skarżącym drogi do rozpatrzenia ich wniosków o przedterminowe zwolnienie po odbyciu *quantum* kary pozbawienia wolności w wymiarze określonym w art. 91 dawnego kodeksu karnego.

4. W rozpatrzonej przez Trybunał Konstytucyjny sprawie nie występuje w istocie konstytucyjny problem konstytucyjności ustanowienia intertemporalnego przepisu art. 14 pkt 4, lecz problem prawidłowego, to jest zgodnego z konstytucją rozumienia i stosowania tego przepisu przez sądy. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy przede wszystkim ocena konstytucyjności stanowiących norm prawnych. Trybunał nie wyklucza jednakże z pola swoich zainteresowań także problematyki stosowania prawa. Trybunał Konstytucyjny poddaje konstytucyjnej ocenie także takie sytuacje, gdy praktyczne rozumienie konkretnego przepisu odbiega w sposób nieprawidłowy od znaczenia nadanego mu przez prawodawcę. Gdyby w rozpatrywanej sprawie okazało się, że przyjęty przez sądy sposób rozumienia tego przepisu miał charakter odosobniony, to Trybunał Konstytucyjny mógłby istotnie stwierdzić zgodność art. 14 pkt 4 z wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, pod warunkiem orzeczenia w wyroku interpretacyjnym, że przepis powinien być rozumiany w sposób wyżej wykładany. Tym czasem okazało się, że zastosowane w tej sprawie rozumienie art. 14 pkt 4 ma wsparcie w autorytecie Sądu Najwyższego, który uchwałą pełnego składu Izby Karnej z 11 stycznia 1999 r., sygn. I KZP 15/98 wyraził pogląd, że w sytuacjach określonych w art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks karny mają zawsze zastosowanie przepisy nowego kodeksu karnego (OSN Izba Karnej i Izba Wojskowa, rok 1999, z. 1-2, s. 2-13; por. *glosa* W. Wróbla, PiP z 1999 r., z. 3, s. 103-109).

Skoro zważy się okoliczność, że uchwała Sądu Najwyższego wytycza kierunek praktyki orzeczniczej sądów powszechnych (penitencjarnych), a norma art. 14 nie skonsumowała się w momencie wejścia w życie przepisów nowego kodeksu karnego, lecz nadal reguluje sytuacje kolizyjne wszystkich prawomocnie skazanych, którzy rozpoczęli odbywanie kary pod rządami poprzedniego kodeksu karnego (przede wszystkim skazanych na kary długoterminowe), Trybunał Konstytucyjny był zobowiązany do zakwestionowania w rozstrzygnięciu merytorycznym takiego sposobu rozumienia tego przepisu.

5. Oboje skarżący twierdzą, że zastosowana przez ustawodawcę regulacja art. 14 pkt 4 w związku z art. 78 kk godzi w ich prawa podmiotowe w ten sposób, że narusza określoną w art. 2 konstytucji zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Moim zdaniem zarzut skarżących odnosi się w takim samym stopniu do – zastosowanego przez sąd rozumienia kwestionowanych przepisów, a szczególnie art. 14 pkt 4 przepisów wprowadzających.

W związku z tym zarzutem powstaje zagadnienie, czy w ogóle skarżący mogą podnieść kwestię istnienia lub posiadania prawa podmiotowego do przedterminowego zwolnienia i czy to prawo ma jakiś ukształtowany charakter. Problem ten pojawia się także na tle postawionego przez Trybunał Konstytucyjny w tej sprawie zagadnienia “nabycia praw do przedterminowego zwolnienia” połączonego z obowiązkiem sądu orzeczenia przedterminowego zwolnienia. Pogląd o nabyciu, bądź o nie nabyciu przez skazanego prawa do przedterminowego zwolnienia jest niewątpliwie dyskusyjny. Nie ulega wątpliwości, że w

kodeksowej instytucji przedterminowego zwolnienia są zakodowane co najmniej dwa aspekty “potencjalnego uprawnienia skazanego”. Te aspekty ujawniają się zawsze dopiero wtedy, gdy skazany odbył wymagany przez kodeks karny okres kary. Po pierwsze aspekt materialny, polegający na tym, że skazany, skrupulatnie przestrzegający reguł odbywania kary pozbawienia wolności, przestrzegający porządku prawnego, który osiągnął pozytywne rezultaty resocjalizacyjne ma prawo po upływie okresów odbycia kary określonych w ustawie (na swój wniosek, wniosek naczelnika zakładu lub kuratora) do warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary. Decyzja, czy zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie tej instytucji należy oczywiście do sądu. Jest jednakże oczywiste, że te materialne aspekty może podnosić każdy wnioskodawca, w każdym stadium postępowania i że podlegają weryfikacji w toku instancyjnym. Po drugie aspekt formalno-proceduralny, polegający na tym, że każdy skazany bez względu na to czy spełnia wyżej wymienione kryteria materialne – ma prawo z upływem okresów odbycia kary określonych w kodeksie karnym, wystąpienia do właściwego sądu (penitencjarnego) z wnioskiem o zastosowanie wobec niego przedterminowego zwolnienia oraz prawo, aby ten właściwy sąd rozpatrzył taki wniosek (bez względu na skutek) w rozsądnym terminie.

Przechodząc do wniosków bardziej ogólnych wynikających z analizy ustawowej konstrukcji przedterminowego zwolnienia (zarówno w poprzednim jak i obowiązującym kodeksie karnym) dochodzi się do oczywistego wniosku, że zasadniczym warunkiem przedterminowego zwolnienia jest zawsze odbycie przez skazanego ściśle określonej przez ustawę części orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, z czym ustawodawca wiąże możliwość nastąpienia skutku prawnego, polegającego na możliwości zwolnienia skazanego z odbycia reszty kary. Ustawodawca wyklucza więc wyraźnie możliwość zastosowania tej instytucji karnej zarówno przed rozpoczęciem odbywania kary pozbawienia wolności, jak też w jej początkowym stadium tj. przed upływem tych ustawowych okresów. Natomiast po upływie tego okresu możliwość zastosowania tej instytucji może być rozpoznawana stosunkowo często, byleby – jak to stanowi art. 161 § 3 kodeksu karnego wykonawczego – od ostatniej decyzji odmownej sądu nie upłynął okres krótszy niż trzy miesiące. Upływ określonego w ustawie okresu odbycia kary jest zatem momentem przełomowym w sytuacji prawnej skazanego. Dopiero z tą chwilą skazany może występować o zastosowanie przedterminowego zwolnienia. Należy zatem zasadnie przyjmować, że przepisy prawa karnego materialnego ustanowiły dla skazanego prawo do ubiegania się o zastosowanie tej instytucji. Jest to niewątpliwie jego prawo podmiotowe.

Rozpatrując zarzut naruszenia art. 2 konstytucji podkreślić należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą wywołać. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych. Chodzi zatem o taki aspekt pewności prawa, który nie polega na zapewnieniu względnej stabilności porządku prawnego, lecz takiej pewności tego porządku, że w oparciu o obowiązujące prawo obywatel może kształtować swoje stosunki życiowe (por. *orzeczenie TK z 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00*, poz. 138 niniejszego zbioru). Odnosząc się do swobody ustawodawcy w kształtowaniu treści prawa Trybunał Konstytucyjny w sprawie K. 27/98 stwierdził, że ta swoboda jest równoważona obowiązkiem zachowania przez ustawodawcę właściwych procedur stanowienia prawa, a w szczególności poszanowania zasad “przyzwoitej legislacji”. Zasady te wyrażają się między innymi obowiązkiem ustanowienia “odpowiedniego” *vacatio legis* oraz należytego sformułowania przepisów przejściowych

(wyrok z 5 stycznia 1999 r., sygn. K. 27/98, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 1, s. 7-8). Konieczność respektowania reguł techniki legislacyjnej Trybunał Konstytucyjny podkreślił w wyroku z 13 kwietnia 1999 r. w sprawie K. 36/98 stwierdzając: “Na ustawodawcy ciąży wtedy obowiązek starannego uwzględniania za pomocą powszechnie obowiązujących technik stanowienia prawa, ze szczególnym uwzględnieniem techniki przepisów przejściowych, ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów będących w toku (...). Ustawodawca chcąc pozostawać w zgodzie z klauzulą demokratycznego państwa prawnego musi uwzględniać przy kolejnych modyfikacjach stanu prawnego jego konsekwencje faktyczne i prawne, jakie zrodził on do chwili wejścia w życie nowych uregulowań. W związku z tym, że demokratyczne państwo prawne oznacza państwo, w którym chroni się zaufanie obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, ustawodawca dokonując kolejnych zmian stanu prawnego nie może stracić z pola widzenia interesów podmiotów, jakie ukształtowały się przed dokonaniem zmiany stanu prawnego” (OTK ZU Nr 3/1999, poz. 40, s. 241).

Jest oczywiste, że w rozpatrywanej sprawie ustawodawca wywiązał się bez zastrzeżeń z rygorów wymaganych dla stanowienia ustawy. Natomiast wbrew konstytucyjnym wymaganiom przepisu przejściowego oraz intencjom ustawodawcy wyrażonym w art. 14 pkt 4, idzie sądowa wykładnia tego przepisu. Zmiana reguł gry wobec obojga skarżących godzi w określoną w art. 2 konstytucji gwarancję bezpieczeństwa prawnego. Byłoby doprawdy niesłychanym paradoksem, gdyby w procesie resocjalizacji skazanego organy państwa domagały się od niego respektowania porządku prawnego, jako zasadniczego elementu tego procesu, a tymczasem same nie respektowałyby konstytucyjnych nakazów stanowienia lub stosowania ustanowionych dla tego skazanego reguł prawnych. W konkretnej sytuacji respektowanie tych reguł obligowało sąd do merytorycznego rozpatrzenia wniosków skarżących, z upływem okresów określonych w art. 91 kodeksu karnego z 1969 r.

6. Z zarzutem naruszenia swoich praw podmiotowych w kontekście art. 2 oboje skarżący łączą także naruszenie art. 42 ust. 1 konstytucji.

Stanowisko skarżących nie jest pozbawione słuszności w takim zakresie w jakim odnosi się do ukształtowanej sądowej wykładni art. 14 pkt 4 ustawy – przepisy wprowadzające Kodeks karny.

Wskazana przez skarżących norma konstytucyjna (art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze) stanowi, że “Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Na tle językowej analizy art. 42 ust. 1 powstaje zagadnienie, czy jego treść stanowi jedynie konstytucyjne odzwierciedlenie ściśle kodeksowych zasad odpowiedzialności karnej, z reguły wyrażonych w art. 1 kodeksu karnego, czy też zawiera inne jeszcze normy gwarancyjne, związane z ochroną konstytucyjnych wolności człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że w art. 42 ust. 1 konstytucji ustrojodawca zakodował co najmniej trzy kluczowe zasady odpowiedzialności karnej, a to:

- zasadę *nullum crimen sine lege*, zgodnie z którą nikt nie może odpowiadać karnie za czyn, który nie był zakazany przez ustawę,
- zasadę *nulla poena sine lege*, zgodnie z którą kara (za czyn zabroniony) musi być wyraźnie określona ustawą,
- i zasadę *nullum crimen sine culpa*, według której nie ma przestępstwa bez winy sprawy.

Dekodując konsekwentnie treść art. 42 ust. 1 należy rozstrzygnąć zagadnienie, czy przepis zawiera jeszcze inne treści, a szczególnie czy zawiera postanowienia co do zasad intertemporalnych. Jest oczywiste, że z treści tego przepisu wynika ogólna zasada *lex retro non agit*, to jest zasada niedziałania prawa wstecz, dotychczas dekodowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z zasady demokratycznego państwa prawnego (obecnie art. 2



konstytucji). Wysłunięcie takiego wniosku znajduje wyraźne oparcie w treści art. 42 ust. 1 zd. 2 konstytucji stanowiącego, iż “Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego” oraz potwierdzenie w treści art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 7 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. Ale to nie wszystko.

Z jego treści z całą pewnością da się wyprowadzić dwie zasady odnoszące się ściśle do prawa karnego, a mianowicie zasada *lex sewerior retro non agit* (zakaz wstecznego działania prawa surowszego) i zasada *lex mitior retro agit* (nakaz wstecznego działania prawa względniejszego dla sprawcy). Również na gruncie przepisów wprowadzających kodeks karny ustawodawca daje wyraźnie wyraz swemu stanowisku co do stosowania zasady *lex mitior*. Ustawodawca *expressis verbis* wyłączył stosowanie tej zasady tylko do sytuacji określonych w art. 9 ust. 1 tych przepisów, regulującego bieg terminu przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Należy zatem w sposób uprawniony wnioskować, że w pozostałych uregulowaniach kolizji konkurujących norm poprzedniego i obowiązującego kodeksu karnego ta zasada znajduje pełne zastosowanie.

Jeżeli przyjmujemy, że ustawa określa cały stan prawny odnoszący się do danego czynu przestępczego i do jego sprawcy oraz do następstw tego czynu, to jest oczywiste, że dekodowane wyżej zasady konstytucyjne odnoszą się także do sytuacji skarżących. Przyjęcie innej koncepcji zrywa naturalną więź między orzekaniem kary, a jej wykonaniem. Decyzja sądu w przedmiocie przedterminowego zwolnienia skazanego nie powinna bowiem niweczyć celów kary, które legły u podstaw jej wymiaru.

Jest zatem oczywiste, że oboje skarżący nabyli uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o zastosowanie przedterminowego zwolnienia, z upływem okresów odbycia kary, określonych w poprzednio obowiązującym i mającym zastosowanie do sytuacji obojga skarżących art. 91 kodeksu karnego z 1969 r. Pozbawienie przez sąd uprawnień do wystąpienia w terminie określonym w art. 91 dawnego kodeksu karnego godzi w określone w art. 2 i 42 ust. 1 konstytucji gwarancje konstytucyjne.

Przytoczona wyżej obszerna argumentacja skłoniła mnie do złożenia zdania odrębnego w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 1 wyroku.